

ALERT RYZYKA

3 października 2022 r.

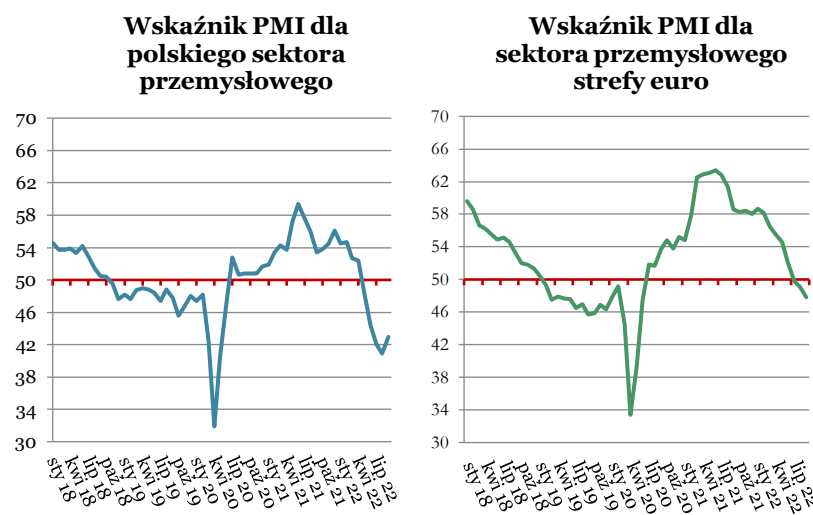
We wrześniu polski sektor przemysłowy wciąż się kurczył. Presje inflacyjne były wciąż widoczne (koszty produkcji wzrosły w najszybszym tempie od trzech miesięcy), a optymizm biznesowy utrzymał się na niskim poziomie. Wskaźnik PMI dla polskiego sektora przemysłowego wzrósł z sierpniowego poziomu 40,9 do 43,0 pkt., rejestrując jednak wartość poniżej granicznego poziomu 50 pkt. piąty miesiąc z rzędu.

Natomiast wskaźnik PMI dla przemysłu strefy euro we wrześniu 2022 r. obniżył się z 49,6 pkt. odnotowanych w sierpniu do 48,4 pkt. Pozostał tym samym poniżej 50 pkt. trzeci miesiąc z rzędu. Niepokojący jest silny wzrost kosztów produkcji wskutek gwałtownego wzrostu cen energii.

KONSUMPCYJNA SMUTA

Opublikowane dziś wyniki badań ankietowych, którymi objęci są menedżerowie logistyki, wskazują na utrzymywanie się negatywnych uwarunkowań działania przedsiębiorców zarówno w Polsce, jak i w strefie euro. Przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu przerzucają rosnące koszty produkcji na konsumentów, redukują również miejsca pracy, aby utrzymać w ryzach koszty w warunkach coraz silniejszej presji inflacyjnej. Koniunkturę w przemyśle coraz mocniej pogarsza załamanie popytu.

Wskaźnik PMI dla sektora przemysłowego Polski i strefy euro (w pkt.) w okresie od stycznia 2018 r. do września 2022 r.



Źródło: S&P Global

KOMENTARZ

Wspomniane wyniki badań potwierdziły, że w polskim sektorze przemysłowym odnotowano siódmy z rzędu spadek liczby nowych zamówień, choć tempo spadku nieco zwolniło w stosunku do sierpniowego. Niesprzyjające warunki rynkowe, wiążące się z niepewnością oraz presjami wywołanymi wysoką inflacją, która spowodowała gwałtowne podwyżki cen wyrobów gotowych, wpłynęły na osłabienie eksportu, głównie do Niemiec. Ograniczenie sprzedaży zahamowało produkcję, która spadła we wrześniu piąty miesiąc z rzędu. Głównymi stymulantami inflacji były: koszty energii, niekorzystne kursy walut oraz niedobory podaży surowców. Presja kosztowa i niepewne warunki makroekonomiczne zaważyły na przyspieszeniu redukcji etatów. Podobne zjawiska odnotowano w strefie euro, gdzie produkcja przemysłowa spadła czwarty raz z rzędu, i to w najszybszym tempie od maja 2020 r. Odnotowano głęboki spadek liczby nowych zamówień. Produkcję przemysłową ograniczały opóźnienia w dostawach surowców i komponentów, a także rosnące ceny energii, które przełożyły się również na ponowne nasilenie presji inflacyjnej i wzrost kosztów produkcji.

Przyczyną szybkiego pogarszania się koniunktury w całej Unii Europejskiej jest szybki spadek popytu, będący pochodną załamania się nastrojów konsumenckich. Zjawisko to potwierdzają także inne badania – wskaźnik koniunktury gospodarczej ESI według odczytu za wrzesień wskazuje, że nastroje konsumenckie w UE są obecnie najgorsze w historii gromadzenia danych (od 1985 r.). Wskutek rosnącej inflacji maleje skłonność do dokonywania ważnych zakupów, a to oznacza dalsze ograniczenie aktywności gospodarczej i dynamiki PKB.